

**Nick Dyer-Witheford, *Cyber-Proletariat:
Global Labour in the Digital Vortex.*
London—Toronto: Pluto Press, 2015, ss. 248.**

W dyskursie naukowym pojawia się coraz więcej analiz i opracowań na temat nowych tak zwanych społeczeństw sieciowych. Dominują na ogół perspektywy optymistyczne, z akcentem na wzrost dostępu do informacji, upodmiotowienia i wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego. Jednak równolegle istnieje nurt refleksji pesymistycznej, którego istotą jest wskazywanie na to, że ten potencjał nie jest wykorzystywany, i zamiast wzmacniać wolność i równość społeczną, sprzyja pogłębianiu się negatywnych właściwości systemu kapitalistycznego opartego na liberalnym indywidualizmie. Nowa książka Nicka Dyer-Witheforda, profesora nadzwyczajnego Wydziału Badania Informacji i Mediów Uniwersytetu Western Ontario, należy niewątpliwie do tego drugiego nurtu. Jest to Autora powrót po latach do krytycznej analizy nowej rzeczywistości, jaką naszkicował u schyłku XX wieku w pracy *Cyber-Marx: Cycles and Circuits of Struggle in High Technology Capitalism* (1999), opublikowanej w kontekście rodzących się wówczas pierwszych systemowych ruchów antyglobalistycznych.

Recenzowana praca zawiera próbę charakterystyki i wyjaśnienia skomplikowanej sytuacji, która ujawniła się szczególnie intensywnie w kontekście głębokiego kryzysu ekonomicznego lat 2008—2009. Przyniósł on nasilenie się konfliktów we wszystkich sferach życia społecznego i w różnych rejonach świata, wskazując wyraźnie, jak daleko utopiwna jest wizja końca wieku ideologii budowana na optymistycznej ocenie ładu zbudowanego na zasadach liberalnej demokracji.

Swoje rozważania Nick Dyer-Witheford skonstruował problemowo wokół dziesięciu kluczowych pojęć definiujących, w jego przekonaniu, podstawowe właściwości i problemy epoki końca XX i początku XXI wieku.

Zdaniem Autora, ostatnie czterdzieści lat — okres rewolucji cybernetycznej — spowodowało istotną przebudowę struktury klasowej, lecz jej zasadniczy, konfliktowy, charakter nie uległ zmianie. System kapitalistyczny doskonale dostosował się do nowych właściwości zdigitalizowanego świata opartego na nowej gęstej sieci międzygrupowych powiązań. Kluczowym „produktem” nowej ery jest globalny proletariatus, którego pozycja zmieniła się zasadniczo w stosunku do położenia tradycyjnej klasy robotniczej utrzymującej się z pracy najemnej. Nowe właściwości tej grupy społecznej przedstawione zostały w rozdziale 1 (*Proletariat*), a wśród nich znalazły się między innymi: bezpośrednia dostępność siły roboczej dla kapitału w skali ponadnarodowej oraz tymczasowość i niepewność zatrudnienia odczuwana intensywnie przez pracobiorców. Ten drugi czynnik skłonił Autora do podkreślenia różnicy między używanymi zwykle zamiennie terminami „klasa pracująca” i „proletariat” — zdecydował się na termin drugi, zwracając uwagę na to, że współcześni proletariusze coraz częściej *de facto* pozbawieni są pracy.

Tytułowy *Vortex* (rozdział 2) to pełen turbulencji i wstrząsów cyfrowy sztorm, w który wciągnięty zostaje współczesny świat. Podstawę jego dynamiki stanowią dzisiaj zmodyfikowane przez nowe właściwości społeczeństw sieciowych antagonizmy i sprzeczności systemu kapitalistycznego. System zrodzony przez ludzką pracę i oparty na niej, zintensyfikowany przez błyskawiczny rozwój nowych technologii, odrywa się od społecznych potrzeb i wykracza poza ludzką skalę. Na ten cybernetyczny wir składają się trzy elementy: produkcja, obrót i finansjeryzacja. Produkcja to lej burzy, obrót wprowadza ruch, a finansjeryzacja — destrukcyjne turbulencje. Efektem jest jakościowa modyfikacja działania podmiotów życia społecznego (instytucji publicznych, partii politycznych, związków zawodowych) — ich anihilacja. Zanika mechanizm solidarności, a „istotą tego, co społeczne staje się suma indywidualnych wyborów rynkowych” (s. 38). Rozdział 3 (*Cybernetic*) zawiera analizę negatywnych skutków pierwszego okresu automatyzacji pracy i krytyczną ocenę wpływu cybernetycznych przekształceń na modyfikację struktury klasowej. Spektakularnym przykładem są dzieje amerykańskiego przemysłu samochodowego, aż do upadku ekonomicznego i społecznego miasta Detroit.

Nie spełniły się również w wymiarze społecznym, zdaniem Autora, nadzieje związane z rozwojem nowych technologii symbolizowane przez eksplozję przemysłu komputerowego w Dolinie Krzemowej (rozdział 4 — *Silicon*). Za ich sprawą „rzeczywiście zmienił się świat, ale głównie w kierunku pionierskich modeli produkcji, które pogłębiły przepaść między tymi, którzy są na górze, a tymi którzy pozostają na dole kapitalistycznej hierarchii” (s. 79—80). Nie mogą zmienić tej oceny liczne spektakularne filantropijne inicjatywy równościowe, podejmowane przez nowe elity, podkreślające swój dystans do mechanizmów klasycznego kapitalizmu.

Kluczowym elementem nowej sytuacji ukształtowanej pod wpływem rewolucji cyfrowej jest globalizacja ekonomiki, a zwłaszcza swobodny przepływ kapitału i pracy (rozdział 5 — *Circulation*). Technologiczny postęp umożliwił gospodarkom cywilizacyjnego centrum intensywne wykorzystanie zewnętrznej taniej siły roboczej. Pozwoliło to zintensyfikować produkcję i zwiększyć zyski, generując jednak równocześnie poważne problemy społeczne. Reakcją na te negatywne zjawiska stały się nowe ruchy społecznego protestu stanowiące odpowiedź cyberproletariatu na pogłębiającą się o nowe wymiary alienację pracy.

Znaczący wpływ na relacje społeczne mają masowy i gwałtowny rozwój telefonii komórkowej oraz wzrost możliwości przemieszczania się w przetrzeni. Nick Dyer-Witheford w zasadzie pozytywnie ocenia te aspekty cyfrowej transformacji (rozdział 6 — *Mobile*). Wskazuje jednak na to, że na ogół wszelkie formy mobilności są rodzajem samoobrony i reakcją na rzeczywiste niedomagania systemów społecznych, które nie gwarantują zaspokojenia podstawowych potrzeb indywidualnych i grupowych. Zwykle nie jest więc to wybór, lecz konieczność, wymuszona przez generowane w strukturze społecznej zagrożenia i niepokoje.

W rozdziale 7 (*Globe*) Autor podsumował wiele ze swoich wcześniejszych refleksji i przykładów ilustrujących wpływ rozwoju technologii cyfrowych na proces globalizacji proletariatu. Zwrócił uwagę na takie tendencje, jak: koniec epoki globalnego rolnictwa, intensyfikację migracji w stronę centrów przemysłowych, rozległe obszary ciężkiej pracy nieformalnej bez wynagrodzenia, powstawanie warstw proletariatu neoindustrialnego, wzrost różnorodności zatrudnienia, feminizację pracy, rozwój „przemysłu” edukacyjnego.

Nowe technologie ułatwiają mobilizację i protest. Gęsta sieć połączeń komunikacyjnych, stworzona przez rozwój telefonii komórkowej i Internetu, ułatwia identyfikację wspólnych potrzeb i podejmowanie wspólnych działań przez grupy wykluczonych. Kumulacja tego typu form aktywności (rozdział 8 — *Cascade*) jest cechą charakterystyczną nowej epoki. To ważny element sprzyjający przełamywaniu barier wynikających z dezintegracji współczesnego proletariatu. Zdaniem Autora, następstwa ostatniego kryzysu potwierdzają jego głębię i strukturalny charakter (rozdział 9 — *Aftermath*). Przywracanie równowagi odbywa się kosztem świata pracy najmniejszej, bez reform dających nadzieję na jakościową zmianę w przyszłości.

Książkę zamyka rozdział 10 (*Front*) poświęcony rozważaniom dotyczącym perspektyw wyjścia z cybernetycznego wiru. Autor zderza z sobą dwie obecne w bieżącej refleksji filozoficznej koncepcje. Jedną z nich jest procybernetyczny akceleracjonizm — pomysł zbudowania nowego sprawiedliwego ładu, wzbogaconego o rzeczywiste wartości humanistyczne, na osiągnięciach liberalnego kapitalizmu. Drugą — anty-cybernetyczny lokalizm —

wariant budowy nowego anarchistycznego ładu poprzez odrzucenie kapitalistycznej tradycji.

Nick Dyer-Witheford postrzega nowy świat zgodnie z klasyczną wizją Marksa, jako rzeczywistość pozostającą poza świadomą kontrolą i niezależną od indywidualnej i grupowej ludzkiej woli. Wprowadzając nowe rozwiązania skierowane na racjonalizację społecznego świata, tworzymy wykraczający poza te intencje niekontrolowany chaos, w którego obrębie toczy się rywalizacja i walka o przetrwanie — zarówno na poziomie relacji makrospołecznych, jak i w odniesieniu do losów jednostek.

Nie jest to jednak wezwanie do bierności. Wręcz przeciwnie — „front” to dla Autora konkretny kierunek działania, to „ruch przeciwko śmiercionośnej statyczności kapitału, [...] projekt rozwoju programu humanistycznego skierowanego przeciwko wszelkim wykluczeniom narodowym, etnicznym i płciowym” (s. 200) typowym dla każdej formy kapitalizmu, także w jego cybernetycznym wcieleniu.

Zbigniew Kantyka